

Ks. Andrzej Szafulski

**CNOTA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
W PERSONALISTYCZNEJ KONCEPCJI
ŁADU GOSPODARCZEGO**

Po latach rządów totalitarnych systemu marksistowskiego wolna gospodarka polska musi nadrobić wiele strat i opóźnień. Obecnie cieszy się wolnością i to jest wielka szansa, którą trzeba dobrze wykorzystać. Niestety, szerzy się także sposób myślenia, który kryterium korzyści ekonomicznej uważa za normę najważniejszą. Takie nastawienie grozi wypaczeniem życia gospodarczego, które może odwrócić się przeciw człowiekowi. Stąd też rodzi się pytanie o cnotę przedsiębiorczości gospodarczej, mającej strzec właściwego wykorzystania kapitału ludzkiego. Z drugiej zaś strony sytuacja demokracji i wolności wymaga od Polaków nie tylko wiele uczciwej inicjatywy gospodarczej, ale także poczucia odpowiedzialności. Wymaga także czujności, ażeby wolności z trudem odzyskanej nie utracić pod wpływem rozmaitych presji czy manipulacji. W tym kontekście nabiera szczególnego znaczenia cnota przedsiębiorczości.

1. PRZECIWDZIAŁANIE MARGINALIZACJI JEDNOSTKI

Przeszło piętnaście lat temu Polska oraz pozostałe kraje Wschodniej i Środkowej Europy rozpoczęły nowy etap w swoich dziejach. niesprawny system gospodarczy, gwałcący prawa pracy oraz totalitarny system polityczny, depreczający prawa człowieka i obywatela, zostały pozbawione prawomocności przez rzesze Polaków, którzy

– posługując się metodą pokojowej zmiany – doprowadzili do transformacji ustrojowej i odzyskania suwerenności przez Rzeczpospolitą. Rozpoczął się trudny czas wychodzenia z zapaści gospodarczej oraz odbudowywania społeczeństwa obywatelskiego, którego podmiotowość była niszczona w czasie blisko pięćdziesięciolecia panowania realnego socjalizmu¹.

Przez dziesięciolecia wypaczone były najbardziej elementarne stosunki gospodarcze, wykorzenione zostały podstawowe cnoty związane z dziedziną życia gospodarczego, jak pracowitość, prawdomówność, wiarygodność i inicjatywa. Po upadku realnego socjalizmu, Polska stanęła przed nowymi szansami zbudowania sprawiedliwego, nowoczesnego społeczeństwa, opartego na respektowaniu praw człowieka – osoby oraz wydajnej gospodarki, która zaspokoi materialne potrzeby i aspiracje społeczeństwa². Aby jednak te zamierzenia mogły się ziścić, potrzebna jest Polakom postawa nie tylko zrozumienia skomplikowanych i negatywnych zjawisk społeczno-gospodarczych, szczególnie tych towarzyszących procesom głębokich, pozytywnych przemian ustrojowych, systemowych i strukturalnych w naszym kraju, ale postawa zaangażowania i kreatywności³.

Z drugiej zaś strony przeobrażenia cywilizacyjne dokonujące się w świecie pod wpływem postępu naukowo-technicznego stanowią podstawę kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, w którym wiedza i umiejętności korzystania z niej prowadzą do nowego rodzaju zróżnicowania społecznego. Jedni przyjmują aktywną postawę w odpowiedzi na wyzwania rozwojowe. Inni nie potrafią znaleźć dla siebie miejsca w nowej rzeczywistości, ulegając wykluczeniu, marginalizacji czy zdystansowaniu. Procesy owego zróżnicowania przybierają różną postać zależnie od grupy wiekowej, pochodzenia, sytuacji dochodowej, odziedziczonych form kapitału⁴. Dochodzą do tego jeszcze zmiany techniczne, a w szczególności te będące wynikiem połączenia technologii komputerowych z infrastrukturą telekomunikacyjną, przekładają się na zmiany w gospodarce, a te z kolei wywołują zmiany

¹ Zob. EPISKOPAT POLSKI. *List społeczny na temat bezrobocia. W trosce o nową kulturę życia i pracy*. Warszawa 2001 s. 1-2.

² Pięćdziesięcioletni okres gospodarki centralnie sterowanej zahamował kształtowanie się tradycji przedsiębiorczych w społeczeństwie polskim. Wydaje się, że nadal etosowe funkcje przedsiębiorczości znajdują się w stadium początkowym.

³ Por. S. ZARZYCKI. *Aktywność ludzka*. „Communio” 18:1998 nr 6 s. 113.

⁴ Najdotkliwsza, gdyż rzutująca na przyszłość narodu, jest marginalizacja ludzi młodych.

społeczne i to nie tylko w ujęciu lokalnym, ale w skali globalnej, prowadząc do powstawania globalnego społeczeństwa informacyjnego, nazywanego też społeczeństwem postindustrialnym⁵.

Jaką zatem postawę winni przyjąć Polacy? Czy migracja w poszukiwaniu pracy lub rezygnacja z działalności i bierne poddanie się procesom przemian jest właściwym rozwiązaniem? Wielu tak czyni. Jan Paweł II zauważa, że w dzisiejszym świecie – wśród wielu praw człowieka – ograniczane jest prawo do inicjatywy gospodarczej, które jest ważne nie tylko dla jednostki, ale także dla dobra wspólnego. Doświadczenie wykazuje, że negowanie tego prawa, jego ograniczanie w imię rzekomej „równości” wszystkich w społeczeństwie, faktycznie niweluje i wręcz niszczy przedsiębiorczość, czyli twórczą podmiotowość obywatela. W rezultacie kształtuje się w ten sposób nie tyle równość, ale „równanie w dół”. Zamiast twórczej inicjatywy, rodzi się bierność, zależność i podporządkowanie wobec biurokratycznego aparatu, który jako jedyny „dysponent” i „decydent”, jeśli wręcz nie „posiadacz” ogółu dóbr wytwórczych, stawia wszystkich w pozycji mniej lub bardziej totalnej zależności, jakże podobnej do tradycyjnej, zależności pracownika-proletariusza w kapitalizmie. Stąd rodzi się poczucie frustracji lub beznadziejności, brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji, choćby tak zwanej emigracji wewnętrznej⁶.

W tej sytuacji najbardziej „kardynalną” cnotą winna być przedsiębiorczość. Dzięki niej będzie można „dokonać koniecznych, a często bardzo pilnych, przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych”⁷. Jest przecież rzeczą jasną, że nie wystarczy z jednej strony przypominać ludziom ogólne zasady, potwierdzać intencje, a z drugiej potępiać krzyczące niesprawiedliwości, wygłaszać śmiałe sądy prorocze: to wszystko będzie bez wartości, jeśli nie będzie temu towarzyszyć pełniejsze poczucie własnego obowiązku i konkretna działalność⁸.

⁵ T. BAL-WOŹNIAK. *Kreowanie kapitału intelektualnego jako forma przeciwdziałania marginalizacji jednostki*. W: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*. Red. M. G. Woźniak. Rzeszów 2003 s. 141.

⁶ POR. JAN PAWEŁ II. *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (dalej: SRS). Wrocław 1988 (15).

⁷ PAWEŁ VI. *List Octogesima adveniens*. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Red. M. Radwan. Rzym – Lublin 1987 (4).

⁸ POR. EPISKOPAT POLSKI. *List społeczny*. s. 19.

2. PERSONALIZACJA ŁADU GOSPODARCZEGO

Nauka Społeczna Kościoła wolność osoby ludzkiej w zakresie życia gospodarczego uważa za podstawową wartość, ale także za niezbywalne prawo, które winno być chronione. Świadczy o tym *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w którym czytamy, że „Każdy ma prawo do inicjatywy ekonomicznej; każdy powinien odpowiednio korzystać ze swoich talentów, by przyczynić się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swoich wysiłków”⁹. Mamy tu zatem cztery zasadnicze elementy: „prawo do inicjatywy”, wezwanie do „odpowiedniego korzystania ze swoich talentów”, „przyczynianie się do użytecznego rozwoju wszystkich” i „sprawiedliwe uzyskiwanie owoców”.

W pierwszym wypadku znajdujemy przestrożę przed próbą zaniegowania „prawa do inicjatywy ekonomicznej”. Człowiek jest bowiem istotą dynamiczną, zdolną do podejmowania takich działań, które z jednej strony należą do procesu pracy, a z drugiej, odpowiadają jego osobistemu powołaniu. W tym kontekście Jan Paweł II pisze, że „człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako „obraz Boga” jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie”. Ma zatem „odpowiednio korzystać ze swoich talentów”, pamiętając jednak, że „praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”¹⁰.

I wreszcie mówiąc o „przyczynianiu się do użytecznego rozwoju wszystkich i szeroko rozumianym „uzyskiwaniu owoców” trzeba mieć na uwadze to, co bywa nazywane relacją między pracą a kapitałem¹¹. Ona również znajduje swój wyraz w uczestnictwie pracowników we własności, w zarządzaniu nią i tym samym w korzystaniu

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej: KKK). Poznań 1994 (2429).

¹⁰ JAN PAWEŁ II. *Encyklika Laborem exercens* (dalej: LE). Watykan 1981 (6).

¹¹ Dawniej konflikt między kapitałem i pracą polegał na tym, że robotnicy oddawali swe siły twórcze do dyspozycji grupy przedsiębiorców, ci zaś kierując się zasadą najwyższego zysku, ustanawiali możliwie najniższe wynagrodzenie za pracę wykonywaną przez robotników. Współcześnie konflikt ten wynika z postępu naukowego i technicznego oraz z globalizacji rynków, które wystawiają pracowników na niebezpieczeństwo wykorzystania przez tryby ekonomii i niepojętego poszukiwania

z jej owoców¹². Każdy bowiem „na podstawie swej pracy” posiada prawo „uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi”. W tym miejscu jawi się jednak pytanie o drogę do osiągnięcia takiego celu. Wydaje się, że mogłaby nią być „droga połączenia, o ile to jest możliwe, pracy z własnością kapitału i powołania do życia w szerokim zakresie organizmów pośrednich o celach gospodarczych, społecznych, kulturalnych, które cieszyłyby się rzeczywistą autonomią w stosunku do władz publicznych”. Winny też dążyć do siebie właściwych celów „poprzez lojalną wzajemną współpracę, przy podporządkowaniu wymogom wspólnego dobra i zachowałyby formę oraz istotę żywej wspólnoty”. Chodzi tu o takie organizmy, w których „poszczególne członkowie byłiby uważani i traktowani jako osoby, i pobudzani do aktywnego udziału tychże organizmów”¹³.

3. ISTOTA CNOTY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Przedsiębiorczość jest pojęciem wieloznacznym. Może być definiowana z perspektywy ekonomicznej, psychologicznej, kulturowej i socjologicznej¹⁴. Jeśli zaś chodzi o przedsiębiorczość widzianą z perspektywy gospodarczej, to trzeba w niej widzieć umiejętność zachowań nowatorskich¹⁵. Jest ona bowiem umiejętnością odnalezienia się na ciągle zmieniającym się terenie działalności gospodarczej. Oznacza ona determinację do działania, poszukiwania nowych rozwiązań¹⁶.

produktywności. Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do Papieskiej Akademii nauk Społecznych*. „L'Osservatore Romano” 20:1999 nr 5-6 s. 54.

¹² Pracownik nie może doświadczać wyobcowania przez pozbawienie go „udziału w autentycznej i solidarnej wspólnoty” pracy. Nie może też pogłębiać się jego izolacja „w złożonym układzie stosunków zdeterminowanych przez bezwzględną rywalizację”. Zob. JAN PAWEŁ II, *Encyklika Centesimus annus* (dalej: CA). Watykan 1991 (41).

¹³ LE 14.

¹⁴ Por. S. KWIATKOWSKI, *Przedsiębiorczość intelektualna*. Warszawa 2002 s. 20.

¹⁵ „Przedsiębiorczość” nie ogranicza się do sfery gospodarczej, choć z niej się wywodzi. Istnieją bowiem małe różnice między przedsiębiorczością występującą w różnych sferach. Por. P. F. DRUCKER, *Innowacje i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*. Warszawa 1992 s. 34-35.

¹⁶ „Człowiek jest istotą, która pragnie wszystko przemyśleć, przeniknąć sobą, przedziać. Rzeczywistość zdaje się składać z samych działań. Człowiek jest zanurzony

W dotychczasowej zaś działalności mobilizuje do wprowadzania zmian, wykorzystywania pojawiających się możliwości i poszukiwania dodatkowych, alternatywnych rozwiązań, usprawnień produkcji, a nawet szukania źródeł dochodu. Zawiera ona twórczą zdolność kojarzenia spraw, realistyczną fantazję, wycucie kierunków przyszłego rozwoju, talent organizacji, koordynacji i wielki dynamizm¹⁷.

Przedsiębiorczość, niewątpliwie, stanowi swoistego rodzaju kapitał ludzki, który trzeba rozumieć jako „całokształt umiejętności fizycznych człowieka, ale także jego zdolności psychicznych i intelektualnych, które mogą być przez niego wykorzystane w procesie aktywnego udziału w życiu gospodarczym”¹⁸. Jan Paweł II definiuje ją jako „twórczą podmiotowość obywatela”¹⁹. Tę wolną i odpowiedzialną inicjatywę ekonomiczną można zdefiniować także jako „działanie odkrywające człowieczeństwo osoby, podmiotu twórczego i zdolnego do relacji”²⁰.

Praca może przybierać znamiona tak dobre, jak i złe²¹. Człowiek może wykonywać jakąś pracę źle lub dobrze. Praca, nawet sama w sobie najlepsza, nie czyni automatycznie pracującego dobrym. Podobnie każda praca ma różny wpływ na osobę ją wykonującą: może przynieść lepsze życie albo degradację, doskonalenie się i upadek. Pomimo jednak tej ambiwalencji, praca powinna być dobra, wywodzić się z osobowości dobrej i czynić człowieka dobrym, musi łączyć się ze stałą, dobrą sprawnością człowieka – z cnotą²².

Cnota bowiem jest wewnętrznym źródłem czynu dobrego. Jest ona w praktyce życia moralnego konieczna, tak do rozpoznania do-

w nieogarnięte okiem morze działań: własnych, innych ludzi, przyrody, kosmosu. Sam się wydaje jakimś szczególnym działaniem lub elementem gigantycznego procesu działań anonimowych”. Cz. BARTNIK. *Teologia pracy ludzkiej*. Warszawa 1977 s. 9.

¹⁷ J. HÖFFNER. *Chrześcijańska nauka społeczna*. Warszawa 1999 s. 132.

¹⁸ S. R. DOMAŃSKI. *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*. Warszawa 1993 s. 32.

¹⁹ SRS 15. Por. KKK 2429.

²⁰ CA 32.

²¹ „Teologia moralna bada pracę przede wszystkim pod kątem jej podmiotowego wymiaru, czy i na ile służy ona człowiekowi, na ile pozwala mu wyrazić siebie we współczesnych uwarunkowaniach pracy i nowych formach jej organizacji, czy nie przyczynia się do jego alienacji”. J. GOCKO. *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologiczno-moralne*. Lublin 1996 s. 221.

²² BARTNIK. *Teologia pracy ludzkiej*. s. 111. Tę cnotę w kanonie postaw Cz. Bartnik nazywa pracodzielnością, czyli „moralną dzielnością w pracy”, doskonalącą człowieka w kształtowaniu swego bytu, uszlachetniającą pracującego moralnie. *Tamże*. s. 112.

bra w sposób pewny, jak i do sprawnego, stanowczego pełnienia tego dobra²³. Stąd też cnota przedsiębiorczości, dodajmy, uczciwej przedsiębiorczości, nie tylko sprzeciwia się lenistwu, opieszałości i bezczynności, ale domaga się wyzwolenia ludzkiej wytwórczości realizowanej dla dobra wspólnego. W godność bowiem pracy ludzkiej każdego człowieka wpisane jest powołanie do przedsiębiorczości. Pismo św. zawiera bowiem wezwanie do pracy, pochwałę pracowitości i naganę lenistwa (por. Rdz 1, 28; Mt 20, 1-16; Ef 4, 28; 1 Tes 4, 11; 2 Tes 3, 10). Dla chrześcijanina zaangażowanie w przekształcanie rzeczywistości ziemskiej nie wyczerpuje się jedynie w perspektywie doczesnej. Człowiek będąc istotą wolną, obdarzoną sumieniem i rozumem winien dostrzegać w nim jeden z obszarów realizacji siebie i urzeczywistniania swego powołania²⁴.

Podstawowe zaś elementy konstytuujące ów ludzki kapitał stanowi kreatywność, kooperatywność (wspólnotowość) i praktyczny racjonalizm. Pierwszy z nich, element kreatywności, zakłada umiejętność odkrywania produktywnego potencjału ziemi oraz potrzeb bliźniego, które za pomocą tego potencjału mogą być zaspokajane. Oznacza to umiejętność dostrzegania tych potrzeb człowieka, które dotąd nie zostały zaspokojone w dostatecznym stopniu. Będąc kreatywnym, człowiek niejako włącza się w dzieło stworzenia, „czyniąc sobie ziemię poddaną”, w celu służenia drugiemu człowiekowi²⁵. Jan Paweł II pisze, iż w owej „kreatywności”, która jest podstawową cechą działania ludzkiego, trzeba widzieć „zorganizowanie takiego wysiłku, rozplanowanie go w czasie, zatroszczenie się, by rzeczywiście odpowiadał temu, czemu ma służyć, oraz podjęcie koniecznego ryzyka” (CA 32). Zaś jej efektem ma być „bogactwo społeczeństwa”. Albowiem „głównym bogactwem człowieka jest wraz z ziemią sam człowiek” (CA 32). Jego bowiem inteligencja „pozwala odkryć możliwości produkcyjne ziemi i różnorakie sposoby zaspokojenia ludzkich potrzeb” (CA 32).

Od cnoty przedsiębiorczości zależy zatem nie tylko wzrost innowacyjności i konkurencyjności gospodarek i społeczeństw, ich zdolności do wdrażania światowych osiągnięć naukowych, technicznych,

²³ A. T. MENNESSIER. *Sprawności i cnoty*. W: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna*. [Praca zbiorowa]. Poznań – Warszawa – Lublin 1967 s. 210.

²⁴ J.- M. AUBERT. *Jak żyć po chrześcijańsku w XX wieku*. T. 1-2. Warszawa 1986 s. 273-274.

²⁵ M. DYBOWSKI, T. SÓJKA. *Ekologia przedsiębiorczości. Rozmowa z Michaielem Nowakiem*. „Azymut” 2000 nr 2 s. 1.

organizacyjnych i kulturowych²⁶, ale przede wszystkim wpływa ona korzystnie na przemiany instytucjonalne oraz na modernizację struktur różnego rodzaju. Z jednej strony sprzyja kształtowaniu się nowoczesnej infrastruktury techniczno-organizacyjnej, a z drugiej, umożliwia rozpowszechnianie się optymalnych wzorców konsumpcji, jakości życia i, o co w ostateczności chodzi, wzorów etycznych.

Cnota przedsiębiorczości posiada wątek wspólnotowy. Zakłada ona pracę, poświęcenie dla kogoś. Zakłada to także umiejętność pracy z kimś, gdy określone przedsięwzięcia przekraczają możliwości pojedynczego człowieka, a do tego właśnie potrzebny jest element kooperatywności (wspólnotowości), rozumiany jako umiejętność tworzenia wspólnoty, w ramach której ludzie kooperują na rzecz zaspokajania potrzeb innych ludzi. Przecież jednym z największych wynalazków demokratycznego kapitalizmu jest instytucja spółki, w ramach której ludzie są w stanie wspólnie podejmować zadania, których nikt w pojedynkę nie byłby w stanie udźwignąć. Jednakże by tego rodzaju wspólnotowe przedsięwzięcia mogły funkcjonować, potrzeba z kolei wzajemnego zaufania, uczciwości, umiejętności wczuwania się w potrzeby drugiego człowieka. Chodzi tu przede wszystkim o dostrzeżenie podmiotowości drugiej osoby – współnika, współpracownika czy konsumenta – jego godności i praw z niej płynących (por. KDK 12-17)²⁷.

Trzecim elementem przedsiębiorczości jest praktyczny realizm w ocenie rzeczywistości. W sercu przedsiębiorczości leży twórczy czyn człowieka²⁸. Wymaga on jednak precyzyjnego i dalekowzrocznego poznania rzeczywistości, a następnie odpowiedniego doboru środków niezbędnych do osiągnięcia zamierzonego celu. Stąd duch przedsiębiorczości zakłada szacunek dla prawdy, ale zarazem także pokorę

²⁶ K. MAKOWSKI. *Kapitał ludzki w dynamice*. W: *Kapitał intelektualny. Dylematy i wyzwania*. Red. A. Pocztowski. Nowy Sącz 2001 s. 20-21.

²⁷ DYBOWSKI, SÓJKA. *Ekologia przedsiębiorczości*. s. 1. Por. A. RAUSCHER. *Jan Paweł II o prawach człowieka*. „Ethos” 6:1993 nr 2-3 s. 71-72.

²⁸ „Twórczy czyn człowieka” może przyjąć dwa oblicza: „skutecznościowe” i „sprawnościowe”. Pierwsze ukierunkowane jest na robienie rzeczy właściwych. Drugie, domaga się określonego ich wykonania. Pierwsze stanowi o istocie przedsiębiorczości, drugie – administrowania. Jeżeli mamy mówić o cnocie przedsiębiorczości, to te dwa elementy winny stanowić całość postawy człowieka, z jednej strony witalnego, twórczego w myśleniu, a z drugiej strony kreatywnego i perfekcyjnie wykonującego zadania.

wobec naszych możliwości poznawczych i możliwości wpływania na rzeczywistość. Dobry przedsiębiorca musi więc liczyć się z niezaplanowanymi konsekwencjami swoich działań. Winien liczyć się ze spontanicznością życia gospodarczego i pewną dozą jego niekontrolowalności²⁹.

4. UWARUNKOWANIA CNOTY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

W literaturze przedmiotu wśród uwarunkowań cnoty przedsiębiorczości najczęściej wskazuje się na system ekonomiczny i związany z nim system zarządzania, na uwarunkowania kulturowe i wykształcenie³⁰. Ujawnienie się cnoty przedsiębiorczości w działalności gospodarczej konkretnego człowieka zależy od wielu czynników, a przede wszystkim jednak od systemu ekonomicznego kraju i związanego z nim systemu zarządzania w przedsiębiorstwie³¹. Od nich bowiem zależy wolność gospodarcza, która jest podstawowa, ale nie jedyna. Jest jednym z elementów ludzkiej wolności. „Kiedy staje się niezależna, to znaczy kiedy człowieka traktuje się bardziej jako producenta czy konsumenta dóbr aniżeli jako podmiot, który produkuje i konsumuje po to, aby żyć, wtedy wolność traci konieczne odniesienie do osoby ludzkiej i ostatecznie wyobcowuje ją i przytłacza”³². Z jednej strony prowadzi to do utraty wolności, alienacji, uzależnienia od wytworów własnej pracy, a z drugiej strony do żądzy zysku i pragnienia władzy³³.

Gospodarowanie jest dziedziną kultury. Za Janem Pawłem II trzeba stwierdzić, że wolność trzeba łączyć z prawdą i dobrem³⁴. W ten sposób traci ona wymiar wyłącznie indywidualistyczny i nabiera charakteru personalistycznego, przejawiającego się w wolnej inicjatywie gospodarczej. Tak też gospodarowanie staje się przestrzenią ekspresji

²⁹ DYBOWSKI, SÓJKA. *Ekologia przedsiębiorczości*. s. 4.

³⁰ S. SUDOL. *Przedsiębiorstwo. Podstawy nauki o przedsiębiorstwie. Teoria i praktyka zarządzania*. Toruń 2002 s. 35.

³¹ Jest rzeczą zrozumiałą, że system rynkowy pobudza przedsiębiorczość ludzi, system zaś gospodarki scentralizowanej wyraźnie ją hamuje.

³² CA 39.

³³ Por. SRS 36-37.

³⁴ Zob. JAN PAWEŁ II. *Encyklika Veritatis splendor*. Watykan 1993 (61-64).

człowieka. Stąd też drugim czynnikiem pozwalającym na ujawnienie się i urzeczywistnienie cnoty przedsiębiorczości są uwarunkowania kulturowe. W każdej bowiem rzeczywistości kulturowej historycznie wyraża się instynkt społeczny osoby i jej przemieniająca świat działalność.

Nie bez znaczenia są osobiste predyspozycje ludzi, łącznie z ich wykształceniem. Mówiąc o wykształceniu trzeba także mieć na uwadze wychowanie. Wielkie znaczenie ma tu rodzina. Jej wkład w rzeczywistość pracy polega na wychowaniu do sensu pracy, do odkrywania jej znaczenia i w ukierunkowywaniu, a także na wspieraniu przy podejmowaniu wyboru zawodu. Jednostka bowiem otrzymując bez aktywnego udziału pewne zasoby, staje się dysponentem kapitału pierwotnego, w postaci dosłownej, w postaci kapitału kulturowego czy kapitału społecznego, co oznacza, że z wyższego poziomu podchodzi do nabywania kolejnych zasobów i umiejętności.

Zachowanie przedsiębiorcze wynika także z niezaspokojonych potrzeb człowieka. Osoby świadome potrzeb, bez przymusu są w stanie zachowywać się przedsiębiorczo. Na taki proces zachowania się ma duży wpływ psychika człowieka oraz jego relacje z otoczeniem. Elementy te nie są czymś wrodzonym. Trzeba się ich uczyć za pośrednictwem kultury, w której człowiek wychowuje się. Nie jest więc tak, iż jedyną odpowiedzialnością przedsiębiorców jest przynosić zysk i ewentualnie płacić podatki. Sfera ekonomiczna ma ogromny dług wobec kultury, bez której nie jest w stanie funkcjonować. Cięży więc na niej obowiązek wspierania tej, pozornie niekomercyjnej, sfery działalności człowieka, która jest źródłem cnót i obyczajów, bez których życie gospodarcze nie jest w stanie prawidłowo funkcjonować. Dlatego jeszcze bardziej niż ekologii w odniesieniu do środowiska naturalnego potrzeba dziś właściwej ekologii moralnej wolności człowieka³⁵.

³⁵ DYBOWSKI, SÓJKA. *Ekologia przedsiębiorczości*. s. 4.

Zakończenie

Wobec tego, że w polskiej gospodarce, w wyniku transformacji systemowej utrwala się kult pieniądza, nie zawsze uczciwie zarobionego³⁶, jeśli uzyskuje się wysokie dochody i stanowiska nie przez uczciwą pracę, lecz dzięki protekcjom, układom i działaniom niezgodnym z prawem pozbawionym odpowiedzialności, trudno oczekiwać aby nie miało to negatywnego wpływu na postawy, motywacje i chęć do działania wielu ludzi. Dodatkowo, w obliczu bezrobocia, często jedynym bodźcem dobrej pracy jest sam fakt jej posiadania i uzyskiwane dzięki niej mierne wynagrodzenia. W takiej sytuacji palącym problemem staje się konieczność pobudzania ludzkiej aktywności i kształtowanie pozytywnego stosunku ludzi do pracy.

Z drugiej zaś strony państwo winno interweniować w życie ekonomiczne, oczywiście w myśl zasady pomocniczości, aby zapewnić bezpieczną aktywność ekonomii wolnego rynku, nie mogącej skutecznie działać w społeczności, w której istnieje pewnego rodzaju „zawieszenie w próżni”, tak instytucjonalne, prawne, jak i polityczne. Do promowania przedsiębiorczości i tym samym do prawdziwego rozwoju gospodarczego, państwo winno gwarantować wolność indywidualną i wolność własności prywatnej, stabilność pieniądza i sprawne służby publiczne³⁷.

DIE UNTERNEHMERISCHE TUGEND IN DER PERSONALISTISCHEN KONZEPTION DER WIRTSCHAFTSORDNUNG

Z u s a m m e n f a s s u n g

Nach vielen Jahren unter der Regierung des marxistischen totalitären Systems hat die freie polnische Marktwirtschaft Nachholbedarf. Die freie Wirtschaft ist eine grosse Chance, die gut genutzt werden muss. Leider lauern auf die

³⁶ Świadczą o tym licznie ujawniane afery z pogranicza gospodarki, polityki i świata biznesu.

³⁷ W. KAWECKI. *W stronę trzeciego tysiąclecia. Kościół wobec przemian społeczno-ekonomicznych*. Kraków 1999 s. 177.

freie Wietschaft und andere Freiheiten viele Gefahren. Eine der vielen Gefahren ist, dass man den ökonomischen Profit als höchste und wichtigste Norm nimmt. Diese Einstellung führt zu Verzerrungen des ökonomischen Lebens und dreht sich gegen den Menschen. Um Ordnung in das wirtschaftliche Leben zu bringen, und das menschliche Kapital auszunützen, braucht man die Tugend eines ehrlichen wirtschaftlichen Unternehmungsgeistes. Von anderer Seite beansprucht das demokratische System und die Freiheit der Polen nicht nur ehrliche wirtschaftliche Initiative, sondern auch Verantwortung. Die Verantwortung erlaubt den Schutz der wirtschaftlichen Freiheit, die mit so grosser Mühe erkämpft wurde, vor verschiedenen egoistischen Lobbies und Manipulationen. In diesem Zusammenhang hat Tugend des ehrlichen Unternehmungsgeistes eine besondere Bedeutung.